

nowicie: „Fantaisie impromptu“, prawie pogodzą nas z Chopinem w interpretacji skrzypcowej.

Pani Micińska, znana w mieście nazwem śpiewaczka, umiejętnie używa zasobów swego głosu, posilkując się w tem dobrą nutą, zaś syn artystki, mały Karolek, milczącym swoim śpiewem zachwyca słuchaczy.

Uspokojenie istotnie muzykalne w tem dziecku, warto jest dalszej w tym kierunku nauki; zdaniem naszym wszelako, zamierzając do czasu prób solowych, najkorzystniej byłoby tak obiecujący i podatny materiał kształcić w umiejętnie prowadzonym chórze, co zresztą i sama p. Micińska, jako doświadczona nauczycielka, najlepiej ocenia zapewne.

Obudow artystkom, tak pannie Szeńk, jak pani Micińskiej, wręczono piękne bukiety, pochodzące z bezinteresownego daru p. Welnowskiego.

Nadprogramową niepodziękę dla zgromadzonej publiczności, stanowił występ artysty na cytrze: p. Kirscha, który odegrał pięknie „Dwony Salaburakie“ Langego.

Część deklamacyjną wypełnili pp. Hoffmann i Patek, z których pierwszy między innymi deklamował śliczny wiersz o utworu pt. „Pomocy“. Obadwaj deklamatorzy zbierali zasłużone i gorące oklaski. Należyte zrozumienie i przejęcie się w wypowiedzianiu, zwłaszcza monologów, w zupełności zadowolniło słuchaczy, porostawiając wrażenie artystycznie skończonej całości.

J.

Wykaz szczegółowy dochodu i wydatków z koncertu na uczniów, w dniu 24-ym września 1888 r. urzędowego.

Dochód ogólny przyniósł rs. 371 kop. 10, a mianowicie: 7 łóz (Nr. 1, 2, 3, 12, 13, 14 i 15) — po rs. 5) rs. 35; 8 łóz (Nr. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 11) — po rs. 4) rs. 32; 15 krzesel (2-rublowych) rs. 30; 30 krzesel (po rs. 1 k. 50) rs. 45; 60 krzesel (po rs. 1) rs. 60; 26 krzesel (po 75 kop) rs. 19; 60 kop; 60 krzesel (po 50 kop) rs. 30; 80 krzesel (po 30 kop) rs. 24; 121 biletów uczniowskich (po 10 kop) rs. 12 kop. 10; trzy przystawne krzesła (po rs. 2) rs. 6; ze sprzedaży programów wpłynęło rs. 61 kop. 20.

Po nad cenę biletów otrzymano, jako nadatki od W-nych: p. Teodora Karcha rs. 5, p. Paszkowicza rs. 3, p. Grossmanna, z Warszawy rs. 3, p. Bolesława Wróblewskiego rs. 2, p. Filipkowskiego rs. 1, p. A. B. rs. 1, p. Baskiego kop. 50, p. N. N. (w kasie) kop. 50 i od ka. Sławińskiego kop. 30, czyli razem rs. 16 kop. 30.

Wydatki: Dyrektorom trupy dramatycznej pp. Dobrzańskiemu i Reckiemu, stosownie do umowy, wypłacono za salę teatru letniego z oświetleniem i usługami (bileterami i maszynistami) rs. 50; za afisze, programy, doniesienia i bilety rs. 6; fryzjerowi rs. 1 kop. 50; rekwizytowi (za dostarczenie mebli, kwiatów, dywanów, kandelabrow itp. przybory scenicznych) rs. 3; wypożyczenie portyer do drzwi wchodowych kop. 50; przeniesienie i odstawienie fortepianu rs. 5; świece (4 funty rs. 1; stróżowi teatralnemu kop. 30; nastrojenie fortepianu rs. 3; rozkiełbanie afiszy kop. 30; doróżki rs. 1 kop. 20.

Razem wydatki wyniosły rs. 71 kop. 80. A że dochód stanowił sumę rs. 371 k. 10 zatem czyste dochodu otrzymano rs. 300, które za pośrednictwem W-go Polimajstra m. Radomia doręczono władzy szkolnej w dniu 25-m b. m. na wpisy dla uczniów.

Zajmujący się urządzeniem koncertu amatorskiego na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum poczytują sobie za najmilejszy obowiązek złożyć publiczne podziękowanie za taskawy a chętny współudział w tymże: pannie Alinie Szeńk, pani Zuzi Micińskiej — samej i za taskawę pozwolenie wystąpienia Karolkowi, panom: Maryjanowi Ropelowskiemu, Stanisławowi Patkowi, Józefowi Przyłuskiemu i Ottonowi Kirchowi, którzy talentami swymi przyczynili się do uświetnienia koncertu. Niemniej urządzając koncert niedzielny składają najserdeczniejsze podziękowanie panom: rejentowej Przychodźkiej i adwokatom Przyłgkiej, że zaczęły już się sprzedawać programy a tym sposobem powiększyć znakomicie dochód z koncertu oraz publiczności, która tak licznym zebraniem się w sali teatru letniego dała

najwyraźniejszy dowód, jak żywo ją obchodzi los młodzieży naszej. Również słowa serdeczne podziękują się p. Welnowskiemu za ofiarowanie dwóch pięknych bukietów dla koncertantek.

W imieniu biednej młodzieży przyjmujemy serdecznie „Bóg zapłać!“

H. H. Wróblewski.
K. Hoffman.

Wiadomości bieżące.

„Praw. wst.“ zamieszczona rozporządzenie, dotyczące się kolonistów zagranicznych, osiadłych w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Według nowych przepisów ci koloniści, którzy nabyli praw do poddaństwa ruskiego, winni zapisać się do korporacji włościańskich lub miejskich na ogólnych zasadach. Ci koloniści, którzy nie przyjęli poddaństwa ruskiego, zaliczani są do najbliższych włości i ponoszą wszelkie ciężary, bez prawa jednak udziału w zebraniach włościańskich. Wyjątek stanowi cudzoziemcy pochodzenia słascheckiego lub pozostający w służbie rządowej.

„Grażdan“ dowiaduje się, iż istnieje projekt założenia w różnych punktach państwa stacji ornitologicznych i bijologicznych. Opracowanie odpowiedniego projektu powierzono specjalnej komisji.

Coraz częściej stosowanie przez lekarzy masażu spowodowało, iż wiele osób bez żadnej znajomości anatomii trudni się masowaniem chorych, przynosząc im, zamiast ulgi, szkodę na zdrowiu. Dla zapobieżenia tym niewłaściwościom wydane zostało rozporządzenie, aby nikt nie śmiał zajmować masażem, kto nie posiada świadectwa urzędu lekarskiego. Nadto osoby, posiadające takie świadectwo, mogą masować chorych jedynie z przepisów pod kontrolą lekarza, ściśle się trzymając wskazanego sposobu masowania.

„Nowosti“ informują, iż ministerium finansów upoważniło komory, aby żelazo jednorodne, tj. opakujące jednokowe oko, a przychodzące w pełnych ładunkach, mogło być przeładowywane z wagonów zagranicznych na wagony kolei miejscowych, przy czem wysokość cła może być obliczana według wagi całych wagonów, z tem wszelako zastrzeżeniem, aby tona wagonów była skrupulatnie sprawdzona.

Do „Now. wr.“ pisał z Paryża, iż utworzone tam zostało Towarzystwo francusko-ruskie z kapitałem 12 milionów fr. Celem Towarzystwa jest wywóz spirytusu ruskiego do Francji.

„Nowoje wremia“ dowiaduje się, że na seansy rady państwa, która się rozpocznie w październiku, rozpatrywany będzie między innemi — projekt zmiany ustawy o propinacyi, wypracowany przez ministerium skarbu jeszcze w roku zeszłym. Projekt ten ustanawia rozszerzenie terminów dzierżawnych propinacyi na gruntach włościańskich i znosi prawo właścicieli dóbr do zatrzymywania w awych rekach propinacyi w ich wioskach bez przetargu. Na przyszłość propinacya ma być bezwarunkowo tylko przez licytację oddawana w satrad, kancye zaś będą podwyższone do wysokości dzierżawy rocznej.

Niedawno wynika kwestya, czy osoba, posiadająca świadectwo na prawo nauczania prywatnego w danym okręgu naukowym, może w innym, np. warszawskim, korzystać z podobnego świadectwa. Otóż wyjaśnionem zostało, iż świadectwo takie nie jest ważne i nauczyciel lub nauczycielka obowiązani są wyjechać dla siebie u p. kuratora nowa świadectwo, pozwalające im zajmować prywatnem nauczycielstwem.

Z miasta.

Wiadomości kościelne. Nabożeństwo w kościele parafialnym odprawione będzie w następującym porządku: Dnia 29 b. m., t. j. w sobotę, o godz. 10-jej rano odprawi się msza św. śpiewana ku uczczeniu św. Michała archanioła, o godz. 4-jej po połud. nieszpory.

Dnia 30-go (w niedzielę) o godz. 7-jej prymarsa z wystawieniem Najś. Sakr., o godz. 9-jej msza św., na którą zgromadzą się uczniowie wszystkich zakładów naukowych i o godz. 11-jej po odbyciu procesyi rozpocznie suma z nauką katechizmową; o godz. 4-jej nieszpory.

W ciągu całego tygodnia msze św. odprawiać się będą codziennie: o godz. 7-jej

prymarsa z wystawieniem Najś. Sakr., o godz. 8, 9 i 10-jej msze św.

W kościele po-Bernardyńskim w niedzielę dnia 30 września o godz. 8-jej rano godzinie do Najświętszej Maryi Panny, o godz. 9-jej wotywa, o 11-jej suma, w czasie której słowo Boże wygłosi ks. Tiakor. O godz. 5-jej po połud. nieszpory.

Nowa apteka. W ubiegły poniedziałek odbyło się uroczyste poświęcenie nowej apteki, urządzonej, jak wiadomo czytelnikom naszym, przy ulicy: Lubelskiej i Skaryszewskiej, w domu p. Kostackiego. Poświęceniu nowej apteki wobec licznie zebranych lekarzy dokonał ks. Tiakor, poczem właściciele filii: pp. Rył, Janiszewski i Mech serdecznie podejmowali gości.

Dla upamiętnienia dnia otwarcia nowej apteki, tak potrzebnej w tej dzielnicy miasta, na wniosek ks. Tiakora obczai złożyli rs. 30 i wręczyli takowe kierownikowi „Gazety Radomskiej“ z prośbą oplanenia wpisu za Stanisława Szokalskiego, ucznia klasy II-jej. Pozostała kwota, w ilości rs. 5, polecono dotężyć do ogólnej sumy, złożonej w redakcyi na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Liczba rekrutów z poboru tegorocznego ustanowioną została z gubernii radomskiej na 2.249. W Królestwie Polskiem poborowi do wojska podlega ogółem 24.101 a w całym państwie 254.000 osób adnatnych brońią władac.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów w Redakcyi naszej złożono od p. Rom. 3 rs. Od p. J. L. rs. 5.

Rs. 5, pozostałe od sumy, złożonej z okazji otwarcia nowej apteki na opłatę całkowitego wpisu za Stanisława Szokalskiego, ucznia klasy II-jej.

Razem z poprzedniemi ofiarami na wpisy dla niezamożnych uczniów złożono w Redakcyi naszej rs. 124.

Dla chorych dzierżawcy, zamieszkałej u Szukiewiczów w domu p. Karza przy ul. Lubelskiej, w redakcyi naszej złożyli: Pani Gr. rs. 1, pani Hel. Wróbl. kop. 50, trzy koszule i 10 sztuk bielizny, pani J. J. kop. 20, pan W. rs. 1 i koszule, pani F. P. kop. 50, pani J. K. kop. 40 i spodnie, p. D. D. kop. 50, nieznaną kop. 50 i trzy koszule, pan Rom. rs. 1, pan E. F. kop. 30, pani P. 2, koszule, spodnie i kaftan, pani S. L. rs. 6, X. kop. 30, pani Dan. kop. 30, trzy koszule i kaftan. Razem rs. 12 kop. 90.

Sumę powyższą Redakcyja wręczać będzie niezręczalną częściowo w razie potrzeby, bieliznę zaś już jej odesłano.

Jarmark 8-tomichalski rozpoczyna się w mieście naszym w sobotę, d. 29 września i trwać będzie dni dwa.

Koncerty orkiestry włościańskiej pod dyrykcją p. Namysłowskiego, cieszyły się w mieście naszym wyborem powodzeniem. W sobotę i niedzielę ubiegłą tłumy publiczności w ogrodzie miejskim przychylały się masurom i oberkom, wykonywanym z węgą i umiejętnie przez tę sympatyczną drużynę wieśniaków.

W niedzielę, jak zapewniali nas, trzy tysiące osób znajdowało się w ogrodzie podczas koncertu — chyba więc p. Namysłowski nie żałuje, że zawiął do naszego miasta.

„Przewodnik“, kalendarz informacyjno-adresowy miasta Radomia na r. 1889, opuścił wkrótce prasę nakładem i pod redakcją p. Feliksa Kwaśniewskiego.

Publikacja ta, oprócz zwykłej treści kalendarzowej obejmować będzie wszelkie najpotrzebniejsze w życiu praktycznem informacje.

„Przewodnik“ bity będzie w 5.000 egzemplarzach.

Z miłoś. Wczoraj Anastazy Bujka, służący państwa B., zamieszkałych w domu p. Nicieckiego przy ulicy Skaryszewskiej, zrułcia się pod kola pociągu w pobliżu stacji Lubelskiej.

Przyczyną tak rozpaczliwego kroku Bujki była miłość do jednego z synów Marsa, odjeżdżającego na urlop, a właściwie jego obojętność.

Bujka, oprócz poranienia jednej z dolnych kończyn, nie doznała żadnych cięższych obrażeń ciała.

Pożar. Wczoraj o godz. 4 rano wybuchł pożar w domu L. Seredyńskiego na Starem Mieście. Palili się budynki niezamieszkałe.

Straż ogniowa na dany sygnał przybiegła na miejsce wypadku i rozpoczęła energiczny ratunek, ocalszając sąsiadnie budowle mieszkalne silnie zagrożone.

Ogień umiejscowiono o godz. wpół do 9-jej rano. Straty nieznaczne.

Kradzieże. Jan Z., parobek właściciela domu, p. Stanisławskiego, wspólnie z przyjaciółmi swymi, robotnikami w tymże domu zamieszkałymi: Feliksem L. i Ludwikiem K., przez wyłamanie desek na górze nad stajnią, dostali się do sąsiedniego składu z którego wynieśli worek sliwek, poduszki, pierzynę i piernat.

Tęgoż zaraz dnia od Ludwika K. i Feliksa L. policya odebrała sliwki, a osadzeni w areszcie przysłali się do współudziału w przestępstwie, wskazując, że głównym operatorem był parobek Jan Z. Ostatni również przysłał się do winy, ukazując, że do spełnienia kradzieży namówił go dzierżawca ogrodu pana Stanisławskiego Abram G., u którego rzeczywistej policya odnalazła całą akradzoną poćiel.

Sprawa oddana do sądu.

Teatr letni. W sobotę wystawiono z powodzeniem „Szulamis“.

W niedzielę znana i osłuchana Szobrowska „Podróż po Warszawie“ zgromadziła nadspodziewanie liczną gronę widzów. Magazinem przyciągającym była obsada głównych ról: Józef Grojszka przez nieporównanie w tej roli Józefowicza i Barnaby Fauly przez świetnie poryskanego dla trupy, ulubionego komika Glogera. Równego pierwszemu Józefowi nie ma żadna scena, drugi może tylko 4 p. Doroszyńskiemu ustąpić w placu. To też publiczność bawiła się doskonale, buczącami darząc oklaskami bohaterów na równi z innymi, bardziej wybitnymi działaczami.

Pani Idziakowska doskonałą była Marysą, również jak p. Idziakowski wyborym, typowym Millerem.

Inne postacie nie psuły całości.

Towarzystwo pp. Dobrzańskiego i Reckiego zdaje się mieć zupełnie powodzenie u nas. Dobór sztuk nowych, z jakimi nas zamierzają zapoznać dyrektorowie oraz doborowy personel (zwłaszcza mężki) pozwalają na to liczyć. Obaj dyrektorowie, jeden — jako dzielny amant — bohater, drugi — bodaj czy nienajlepszy obecnie na prowincyi tenor, uznani i rutynowani komicy: Gloger, Józefowicz, Idziakowski, Różański, zdolni amant: Werowski i Danielewski, sympatyczny barytonista Grodecki, w połączeniu z młodszymi a skutecznie siłami — to-ć to zastęp wcale pokazy.

Utalentowana prima-donna dramatyczna (role liryczne, naiwne i wodewilowe), pani Idziakowska — znana i ceniona śpiewaczka panna Nowicka — sumienna i pracowita artystka do ról charakterystycznych panna Szczepkowska, wreszcie obliczająca panna Czajkowska, oraz inne, których nie mielibyśmy jeszcze sposobności poznać i ocenić, bądź co bądź wcale nie ostatnia reprezentacja personelu damski.

Zdolny dyrygent operetowy, p. Nowicki, zdobył sobie zasłużoną renomę, więc pod jego batutą wykonanie zadawałających wokalnych popisów pewno.

Z grona młodszych, oprócz sztuki, uprawiają z powodzeniem i niwę literacko — dziennikarską pp. Cyryl Danielewski i Różański, obaj jako wyborni tłómacze dzieł scenicznych z języków obcych, pierwszy i jako autor utworów oryginalnych i wielu przeróbek.

Towarzystwo z przedziwnym taktem uważa się z widownią radomskiej, na czas przedstawień teatr amatorskiego udaje się do Kiele. Zjemy zasłużonego powodzenia!

Operetka pp. Chivot i Dura z muzyką Varney'a „Muszkietowie w kłostwie“, może przyjemnie zająć wieczór, jeżeli się nie będzie stawiało wymagań, niemożliwych dla tego rodzaju muzyki. Muzyka to lekka, wesoła, zastawiana do również blachej treści, na wszelako kilka miejsc szerszych, do których zaliczymy: w akcie I-m śpiew profesora i bardzo dobry tercet, oraz chór końcowy, w II-m duet Maryi z Gontranem i arią tęgoż, odpiewaną z uczuciem (głos p-ny Nowickiej zasługuje na uwagę), w III-m wyborze kupy Bridaine'a, wygłoszone „parlando“, Assamblee pnie czasami chwinkę chórów, ale że to premiera, jest się usposobionym do pobłażania, gdyby tylko jeszcze suffer chciał więcej oszczędzać płac swoich.

Byłoby do życzenia, aby w utworze muszkietów z miśszczanami, ci ostatni nie

używali krzesłek wiedeńskich, a strój pielgrzymów mniej przypominał mnichów. Wogóle jednak wystawienie i wykonanie operetki było możliwie starannie i zadawalające. Spodziewać się zatem należy, że okolicznościowa apoteoza Bridayne'a, uciepionego na murze, sięgnie się jak najpomyślniej dla teatru.

Podziękowanie.

Wszystkim dobrym znajomym i przyjaciółmi, którzy byli łaskawi przysłać udział w odprowadzeniu zwłok **dr. Piotraszewicz**, czujemy się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie.

Julia i Michał Makarewicz.

Z okolicy.

Z Sulisławia. Dopiero w dniu trzecim pobytu J. Ex. ks. biskupa Kulickiego zaczęły kompanie zdać odchodzić.

Pobożnych podczas uroczystości konsekracyjnej i przeniesienia cudownego obrazu ze starej do nowej świątyni było w Sulisławicach, jak pisało poprzednio, przeszło 60.000.

Najliczniejsze kompanie przybyły: z Radomia, Korczyna, Świnar, Czyżowa, Borówka, Katuszowa, Janiny, Kozanowa, Koprzywnicy, Denkowa, Bessowa, Rzy, Stopnicy, Ostrowa, Drugiej, Przybysławia, Janowie, Zagowa, Świeciechowa, Błdzin, Lasocina, Urzędowa, Krasnika, Rytkian, Grójca, Kunowa, Solca, Bielini, Odechowa, Borowa, Solca (kielecka gub.), Stopnicy, Stupi, S-tokrzyżowie, Świętomarzy, Obrzowa, Niekrasowa, Cmielowa, Sienna, Janów, Lipska, Iwanicki, Polanica, Krynek, Glinian, Koniepnik, Włostowa, Zawichost, Baćkowie, Kleczanowa, Szumka, Szydłowa, Sobótka, Sandomiera, Zawichost, Zaklikowa, Wojciechowie, Krempy, Gór Wysekich, Goślic, Opatawa, Klimontowa, Osieka i Łonowa itd.

O godzinie 11-iej tegoż dnia, t. j. 19-go września, J. Ex. ks. Biskup kielecki odprawił sumę pontyfikalną w asystencji ks. prałata Malanowicza, ks. kanonika Tajlorza z Kiele i licznego duchowieństwa.

Po ukończonej sumie do Sakramentu Bierzomawia przystąpiło przeszło 2.000 osób, poczem J. Ex. Najdostojniejszy Pastor kielecki w pięknej i podniosłej mowie od wielkiego ołtarza nowej świątyni zajął o ważności tego Sakramentu.

Nazajutrz J. Ex. ks. Biskup kielecki o godz. 8-iej odprawił masę św. i udzielił jeszcze Sakramentu Bierzomawia i jeszcze raz miaz przemowę do ludu, żegnając Sulisławice — tę Częstochowę ziemi sandomierskiej.

Przy odjeździe ks. kanonik Czapla, czcigodny i szanowany proboszcz Sulisławice, w imieniu duchowieństwa, ludu i parafian dziękował J. Ex. za przybycie do Sulisławia i poniesioną tutaj pracę.

Z Zwoleń. korespondent nasz pisze: Otęry mile od Radomia tyleż od Puław, w leśnej dawniej niszy, ostatecznie wytrzebionej, leży podrodku przy osiole osada Zwoleń. Niedgdy miasteczko przemysłowo-handlowe, posiadało burmistrza ławników i rajców. Tu okoliczna, zamieszkała wteży szlachta, wyposażając swe córki, zakupywała wyprawy, bo tu bogaci kupcy gromadzili towar lokciowy tak zagraniczny, jako i krajowy w najlepszym gatunku. Wyborowe płótna, jedwabne materye, stołową bieliznę względnie do miast większych taniej nabyć można było.

Żdzi miejscowość ta nawet w dni świąteczne i targowe przetrząsający przedstawia widok walki o byt. Dawne sklepy znikły na zawsze a zastąpiły je liche kramy, plac targowy to otwarty bój włoseian z przeważającą ludnością izraelską, gdzie już nie a pierwszej ręki wydość niepodobna.

Jedyny powab i wdzięk dla myśliczego człowieka stanowią tu może historyczna świątynia z kaplicą i pomnikami Kochanowskich, oraz dwór zwoleński, tradycyjnie przetrwany „starostwo”. Żadnej tu nie pamiętki magnackich przywilejów, nie nie rezydencji pańskiej, mimo to konserwatywna natura ludu naszego przechowała tradycję, przeobrażając takową w legendową formę, utrzymując bowiem starcy, iż przed laty, jak zapamiętują, w dworcu zwoleńskim przebywał starosta Duński, tu amali i pochowany i że w kościele pod

wielkim ołtarzem znajduje się grób a w nim trumna, w której spoczywa męczennica wspaniałej postawy, w narodowym stroju a tym męczennicą nie kto inny tylko starosta Duński.

Dla archeologa — pole do badań.

M. W.

Z kraju.

W Warszawie. W miesiącu kwietniu odbyć się ma w mieście naszym zjazd górników w połączeniu z wyprawą przemysłową górniczą. — Ogólna liczba wystawców na wystawę nasion dosięga już do pięćdziesięciu. — Kalendarz „Wiek” opuścił już prasę i odnacza się bogactwem treści a szczególnie wyczerpującym działem informacyjnym. — Zygmunt Noskowski mianowany został profesorem konserwatorium.

W Lublinie. Jak zaznacza organ miejscowy, rozpocznie się budowa ślubnia nowych domów. — Na korząd lubelskiego Towar. Dobroczynności w ogrodzie miejskim odbyła się przed kilku dniami zabawa. — Ma tu saviatć p. Rawicz Michałowska, pianistka, celem dania koncertu.

W Kielecach. Przybył tu ma na kilka przedstawił trupa dramatyczna p. Grabbińskiego. — Ogólne zebranie wspóln. Stow. wartyżnosci spożywczoego” odbędzie się w dniu 30-m września w sali magistratu.

W Plocku jarmark zewnętrzny, saczy-nający się w d. 2 października, zapowiada się dobrze i obiecuje być liczącym. — Słychać tu snów o projekcie przeprowadzenia drogi kolejowej z Gąsina do Plocka — oby tylko pogłoska ta sprawdziła się, gdyż istotnie miasto nasze potrzebuje koniecznie ułatwionej komunikacji.

Rozmaitości.

Ten był czastry. Pewien urzędnik pruskiego ministerstwa rolnictwa delegowany został do Alzacji w celu zrewidowania tamtejszych urzędów gminnych. Delegat ow interesował się starożytnościami budowlami, jako archeolog-amiator, przeto przejeżdżając przez jedno z alzackich miasteczek i zauważywszy stary kościół katolicki, nie mógł się oprzeć ciekawości swiżeniem świątyni. W jednym z ołtarzów znajdował się obraz Matki Bożej, przy którym wisiała wielka maza srebrna. Zwróciło to uwagę naszego turysty, spytał więc maza, co to znacz. Mar odpowiedział, że przed kilku laty pojawiło się w mieście takie mnóstwo mysy, że się czem ich wygubić nie było można; Jedn a parafian doradził, ażeby wypłynąć kościem ołtarzować Matce Bożej wotum w postaci mysy z prośbą o usunięcie klęski a miasta. Ową srebrną miaz zawieszono na obrazie i mysy po niejakiem czasie zginęły.

— I paś, panie mazo, wierzysz, że ta srebrna ołtarz wygubiła mysy? — spytał ze zdziwieniem pruski urzędnik.

— Nie! — odrzekł ze słowistą mar — bo jeśli podobne ołtarz mogłyby dopomóc do wygubienia, to ja już dawno powiesiłbym na tym obrazie srebrnego Frusaka.

Wiadomości polityczne.

Pamiętniki cesarza Fryderyka, ogłoszone w niemieckim miesięczniku „Deutsche Rundschau”, dały powód do dyskusji całej prasy europejskiej.

Sama treść redakcyi poprzedza następującą uwagą:

By obalić wszelkie wątpliwości co do pochodzenia tej publikacji, zaznaczamy, że Jęgo Cesarska Mość, zmarły cesarz Fryderyk, sam obwarował dziennik swój, prowadzony podczas kampanii francuskiej, osobie, która nam go udzieliła i że tylko dla względów dyskretyj organizujemy się do następujących wyciągów, które wykazują szlachetny charakter znakomitego autora i stanowią będą ważny przyczynek do historyi tych wielkich czasów.

Z szeregów uwag zgaśłego monarchy, nacechowanych istotnie wielkodusznością i wzmożen na sprawy państwowe poglądem, przytoczymy charakterystyczny wstęp, który dosłownie brzmi:

„7 marca, Ferrières. Nawet największy nierozum nie cofnie już tego, co osiągnięto. Wątpli o szczerości zamiarów co do postępowej organizacji państwa i mniemam, że tylko czas nowy, który kiedyś zmęga się policy, dożyje tego. Takich doświadczeń, jakie od lat przeszło 10-tu dobrałem, nie przechodzi się bezowocnie. W zjednoczonym obecnie narodzie znajduję silny punkt oparcia dla moich poglądów, albowiem będę pierwszym monarchą, który szczerze i bezwzględnie przyznaję do konstytucyjnych urządzeń, z temi tendencjami przed narodem stanę.”

Są to najwymowniejze wyrazy w całym pamiętniku, którego inne ustępy, nacechowane zresztą tym samym duchem, stanowią tylko parafrazę tych słów.

„Nord. Allg. Ztg.” oświadcza, że publikacya pamiętników cesarza Fryderyka nastąpiła bez wiedzy cesarza Wilhelma i zawiara tak rażące chronologiczne i faktyczne błędy, że autentyczność ich budzi silne wątpliwości. Przedewszystkiem należy uważać na rzecz niewypłiwą, iż cała treść zapisków nie pochodzi od Fryderyka III-go i była spisywana ze świeżej pamięci wypadków dnia. Inne organa półurzędowe zapewniają, że ks. Bismark nazwał raptularz apokryfem.

Berlińska „Boersen Ztg.” donosi, że autorem publikacji jest prof. Deibrick. Dziennik ten dodaje, iż w r. 1873 cesarzewicz dwunastu zaufanym osobom dał metalograficznie odbitki swoich zapisków z czasu wojny, z warunkiem jednakże, aby je dopiero w 50 lat po jego śmierci ogłoszono.

Stosunki włosko-francuskie uległy takiemu naprężeniu, że złągodzić je nie mogą najbardziej pokojowe manifestacje. Do zaostreżenia wzajemnej niechęci przyczynił się natomiast wypadek ze statkiem włoskim „Ameryka”, zatopionym przez francuski „La France”.

W Rzymie utrzymują, że nie był to traf, ale rozmyślnie uderzenie na statek włoski w celu pozabawienia włosów najlepszego parowca transportowego. Trudno przypuścić, aby francuzi dopuścili się mieli tak barbarzyńskiego czynu, a nawet na pewno powiedzieć można, że jest to tylko urojenie włosów, ale sam fakt, że zrodziło się podobnego rodzaju podejrzenie, dowodzi, jak daleko kasza nienawiść narodowa.

W bieżącym już tygodniu rozpoczynają się wyjazdy monarchy niemieckiego. Pierwszą część podróży poświęconą będzie swiżdaniu dworów niemieckich. Uda się do Bawarii, Badenu, Wirtembergu i t. p., poczem wyjedzie do Wiednia, a w końcu do Rzymu. Program podróży jest już zupełnie gotów, a dlatego wydają się nieprawdopodobnem pogłoski, jakoby nastąpić jeszcze miały ważne odwiedziny w Berlinie.

Z najpewniejszego źródła donoszą, że podrót cesarza Wilhelma do Wiednia i Rzymu ma, oprócz względów etykiety dworskiej, także ściśle określony cel polityczny, wiążący się z pytaniami bieżącej chwili, na ok. Zarówno w Wiedniu, jak Rzymie, przedstawiono zestawą sformułowane propozycje, posuwające naprzód sytuację.

W karym umiarkowanie republikański „Parti National” występuje z takim programem zadań zgromadzić się wkrótce mającej izby: 1) zaprowadzenie wyborów wedle okręgów (zamiast skrutynium s-lyst), 2) obalenie ministeryum Floqueta, 3) utworzenie gabinetu, którego głównem zadaniem ma być rozwiązanie izby a złożonego z umiarkowanych sywielów lewicy, 4) skasowanie prawa o banicyi książąt, 5) ogłoszenie manifestu, któryby obwieścił Franczy, że małoduszna polityka stronnicza przeżyła się i że rzeczpospolita prowadzić będzie politykę prawdziwie narodową. Zdaje się, że jest to program oportunistów, którzy wypowiedzieli już walkę obecnemu gabinetowi.

„Neue freie Presse” nazywa suchwałstwem próbę poruszenia przez Bułgarów kwestyi macedońskiej. Europie przyszłoby uduł niejako bronić sprawy ludu, który sam będąc zagrożonym, rzuca poządlwe spojrzanie na cudzą własność. Bułgarowie uczyniliby daleko lepiej, gdyby wystrzegali

się wszelkiego zwracania na siebie uwagi. W chwili, gdy Bułgarya zechce położyć dłoń swą na prowincyi macedońskiej, oba czy się otoczona zewząd nieprzyjaciółmi. Brak wstrzeźmliwości skierowałby wszystkich przeciw niej, a wówczas przepadłaby bezpowrotnie.

Księciu Ferdynandowi Koburskiemu powiodło się narazie stanąć z jednym przynajmniej rżdem europejskim na stopie przyjacielskiej. Gabinet bolgradzki dał mu dowody sympatyj, zawarł z nim traktaty i polecił swoim konsulom okazywać mu honory, winne monarchom. Rumunia również okazywała Bułgaryi osposobienie żywciliwe, a lubo państwa te nie mogą wywierać wpływu rozstrzygającego na losy tronu bułgarskiego, dowody ich przyjaźni mają przecież znaczenie moralne i podnoszą urok obecnego rządu bułgarskiego, uważanego przez mocarstwa za nielegalny.

Rozkład jazdy na kolei

Iwanogrodsko-Dąbrowskiej

od dnia 1-go (3-go) maja 1906 roku.

| POCIĄGI | pos. tow. osob. | osobowy |
|------------------------------|-----------------|-------------|
| Z Iwanogr. do Dąbrowy | | |
| Wych. z Iwanogrodu | 11 30 rano | 12 05 w noc |
| „ z Radomia | 1 31 pop. | 2 43 „ |
| „ z Białą | 3 09 „ | 5 13 „ |
| „ z Kiele | 4 57 „ | 7 28 rano |
| przych. do Dąbrowy | 10 14 w n. | 1 59 pop. |
| Z Dąbrowy do Iwanogr. | | |
| Wych. z Dąbrowy | 5 10 rano | 11 10 w noc |
| „ z Kiele | 12 34 pop. | 4 33 „ |
| „ z Białą | 2 45 „ | 6 31 „ |
| „ z Radomia | 4 16 „ | 8 06 rano |
| przych. do Iwanogr. | 6 28 wloc. | 10 02 „ |
| Z Kaluszek do Ostrow | | |
| Wych. z Kaluszek | 10 24 wloc. | 6 36 rano |
| „ z Białą | 6 06 rano | 3 25 pop. |
| przych. do Ostrowa | 8 46 rano | 6 14 „ |
| Z Ostrow do Kaluszek | | |
| Wych. z Ostrowa | 12 05 pop. | 1 47 w noc |
| „ z Białą | 3 18 „ | 6 16 rano |
| przych. do Kaluszek | 6 48 wloc. | 1 51 pop. |

Godziny przyjazdu i odjazdu pociągów oznaczone podług czasu warszawskiego. Wszystkie powyższe wykazane pociągi na stacjach krańcowych: Iwanogrod, Dąbrowa i Kaluski, komunikują się z pociągami dróg sąsiednich, a na stacji Białą, pociągi (kowne) linii krakowskiej z pociągami odnóg.

Na odnógach pogranicznych:

| | tow. osob. | osobowy |
|----------------------|------------|-------------|
| Austriackiej. | | |
| Strasimienycc odch. | 1 51 pop. | 9 57 wloc |
| Granica przychodzi. | 2 14 „ | 10 20 „ |
| Granica odchodzi. | 4 47 rano | 10 51 „ |
| Strasimienycc przy. | 5 07 „ | 11 18 w. n. |
| Pruskiej. | | |
| Strasimienycc odch. | 2 02 pop. | 10 07 wloc. |
| Sosnowiec przychod. | 2 34 „ | 10 37 „ |
| Sosnowiec odchodzi. | 4 42 rano | 10 38 „ |
| Strasimienycc przy. | 1 17 „ | 11 08 „ |

Z powyższych pociągów wychodzące ze Strasimienycc w dzień i przychodzące do takowych w wieczór są w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg sąsiednich, w Strasimienycc zaś obadwa mają połączenie z pociągami i głównej linii drogi Dąbrowskiej.

Dr. HENRYK FIDLER

przyjmuje chorych od godz. 8-iej do 10-iej rano i gods. 4-iej do godz. 6-iej po połud. Mieszka w domu W-go Gruszczyńskiego, przy ul. Lubelskiej (obok „Hotela Raymskiego).

Dr. Edmund Drewnowski.

zamieszkał w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej w domu p. Belkowskiej.

Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce i kości.

Wyroby Brocara w Moskwie:

Jakoto:

WODY KOŁOŃSKIE,
WODA KWIATOWA,
Perfumy potrójne i poczwórne w ozdobnych flakonach,
Mydło toaletowe w niższym nieustępującym najlepszym wyrobom francuskim

otrzymal i poleca:

ALEXANDER HAERTEL
Perfumerya, ulica Lubelska.

Alexander Haertel

Dr. Józef Radziszewski

przeprowadził się
do domu W-go Grzyna przy ul. Lubelskiej.

Markus Rosen, agent wetny
Warszawa, ulica Powia N. 12.

Nauczycielka

muzyki wyższej
z dyplomem konserwatorium warszawskiego.

udziela lekcji

wyższej gry fortepianowej, zasad muzyki,
harmonii, śpiewu zbiorowego, oraz przygo-
towanie do konserwatorium. — Wykła-
dać może w językach obcych. — Wiado-
mość w Redakcyi.

Z targów zbożowych i pro- duktowych.

W Warszawie d. 25-o września na targu na
placu Witkowskiego uasposobienie na pszenicę
było słabsze; korzec wybor. rs. 6.95. Żyta ko-
rzec pleciono rs. 4.35. Owsa korzec rs. 2.70.
Osmiła. W Warszawie d. 25-o września. Uspo-
sobienie na okowitę bez smianki; płacono za
wiadro w sprężniach hurtowej 842² czyli garniec
274.

W Hamburgu uasposobienie na okowitę mocne
na wrześniu 23⁴, wrześniu-paźd. 24 ¹/₂ mr. za
100 litrów.

Sprzedaż i kupno.

Tryków sztuk 10, o wełnie średniej,
jest do sprzedania w Piastowie pod Je-
dlińskiem.

Do sprzedania!

Majątek ziemski w sandomierskiem. Włók
9, bez służebności — Bliższa wiadomość
w Redakcyi.

DRZEWKA owocowe

są do sprzedania w dobrach Sucha.
Skłaya pocztowa Białobrzegi.

Do wydzierżawienia każdego
czasu na lat trzy młyn i tartak w Pęt-
kowicach, pow. iłżecki gub. radomska.
Pierwszeństwo dla chrześcijanina. Wiado-
mość o warunkach w Lipienicach,
p. Jastrząb, stac. dr. żel. Iwanogrodzko-
Dąbrowskiej.

Pokój kawalerski z całodziennem u-
trzymaniem jest w każdej chwili do wy-
najęcia. Wiadomość w redakcyi.

Nie drogo! Kto by sobie życzył stoło-
wać się po domowemu miesięcznie lub
tygodniowo, raczy się zgłosić po szcze-
gółowe objaśnienie do redakcyi.

W poniedziałek wieczorem zaga-
nają pies, wyżeł, rasy ceter, maści złoty,
piers biała, wabi się „Facet”. Zaskawy
znalazła raczy go odprowadzić do od-
działu Banku Państwa za stosownem
wynagrodzeniem — lub kto by wiedział
gdzie się takowy znajduje, raczy po-
wiadomić.

Z **ABŁAD** Introligatorski i
wybór obić papierowych **J.**
Tencenbauma prze-
niesiony został naprzeciw cu-
kierni p. Ewarta. — Tam sklep
z obiciami papierowymi, zsto-
bikami na ramy i wszelkiego
rodzaju materiałami piśmien-
nymi: kajeta, bruliony i reje-
stra itd. Dystrybuca

Herbatę firmy własnej, świeżo otrzy-
maną w czterech wyborowych gatun-
kach poleca Skład Herbaty **J. Ewarta**
(dawniej W. Biernacki), Zielna Nr. 1
(róg Chmielnej) w Warszawie. Kupa-
jącym większą ilość następuje się rabat.

Redaktor i wydawca **D. Rewoliński**.

Fortepian machonilowy fabryki Kral-
la w zupełnie dobrym stanie jest do
sprzedania. — Bliższa wiadomość w Re-
dakcyi „Gazety Radomskiej”.

Lecey gry na cytrze
udziela nauczyciel Otto Kirsch z Warszawy,
poręczając gruntowny wykład.
Uprasza się składać adresy w Redakcyi
„Gazety Radomskiej”.

Fabryka złota i srebra pożłotniczo-malarskiego BAUERA HEINTZE

w Warszawie, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 4.

Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, iż z dniem 1-go października r. b.
cena paczki złota malarskiego zniżoną zostanie z rs. 3 kop. 80 na rs. 3 kop.
50 — paczki złota introligatorskiego z rs. 4 na rs. 3 kop. 70 — paczki
srebra z rs. 1 kop. 35 na rs. 1 kop. 15 — paczka zaś metalu sprzedawaną
będzie po kop. 18.

Szwajcarskie Pigulki APTEKARZA RICH. BRANDTA.

Znane od lat 10, zalecane przez pierwsze powagi świata lekarskiego
i chętnie ożywane przez publiczność, jako środek domowy leczni-
czy, tani, przyjemny w użyciu, pewny i nieszkodliwy, wypróbowany przez

Prf. Dr. R. Virebowa, Berlin
D. Lambi, Warszawa
Zdekauer, Petersburg
Soedersfadt, Kazan
Scanzoni, Würzburg
Brandt, Klausenburg
v. Nuesbaum, Mona-
chium.



Prf. Dr. Korczyński Kraków
v. Frericha, Berlin (†)
C. Witt, Kopenhaga
Hertz, Amsterdam
Reclam, Lipsk (†)
Gietl, Monachium
Forster, Birming-
ham.

przy nieregularnem działaniu trzewiów brzusznych
cierpieniach wątroby i przewodów żółciowych, he-
morroidach, leniwe wypróżnianie i przewlekłym
zaparciu stołca i zjad powstających cierpieniach, bólu i zawrocie głowy,
dusznosci i braku apetytu, przy chronicznym katarze żołądka
i kiszek.

Szwajcarskie pigulki Rich. Brandta cieszą się wielkiem powodzeniem u kobiet
z powodu łagodnego ich działania i zasługują w chronicznych wypadkach na pierwszo-
stwo przed ostro działającymi środkami: solami, wodą gorzką, kroplami, miksturami itp.
Dostać można w aptekach Królestwa i Cesarstwa.
Do każdego pudełka dołączony jest przepis użycia.

Skład porcelany, szkła, lamp i galanteryi Adama Cybulskiego

poleca z nowego transportu następujące towary:

Serwisy stołowe na 12, 24 i 36 osób — **Serwisy** do kawy i herbaty. —
Garnki i słoje kamienne z fabryki Cmielów. — **Koszce** do owoców i galanterki
szklane nowej formy. — **Najrozmaitsze** wyroby w majoliki. — **Lustra**
w ramach i same tałe. — **Umywalnie** porcelanowe, fajansowe i kamienne. —
Słoje szklane i gąsiory różnej wielkości.

Radom ul. Lubelska, wprost Hotelu Rzymskiego. — Kielce ul. Krakowska

NIESKLEJANE

FABRYKA TABACZNA

A. N. Szaposznikowa

W PETERSBURGU

poleca Szanownej Publiczności papierosy zwijane w gільzach
bez kleju, z prawdziwej francuskiej bibułki ryżowej firmy
Abadie w Paryżu.

NIESKLEJANE

Nr. 101 i 100 { 10 sztuk 10 kop.
5 sztuk 5 kop.
Nr. 60 { 10 sztuk 6 kop.
5 sztuk 3 kop.

Upraszam o zwrócenie szczególnej uwagi na wysokie ich zalety.
Nabywać można we wszystkich składach tabaczych i dystrybu-
cyjach w Warszawie i na prowincyi.

Fabrykant Tabaczny **A. N. SZAPOSZNIKOW**.

NIESKLEJANE

Losowania

według „Gazety Losowań”

50% Pożyczka premiova ruská z 1866
roku (drugiej emisji).

Cląganie s dnia 1 sierpnia 1888 r.

WYGRANE:

| N. sorty | Wygrana | N. sorty | Wygrana |
|----------|---------|----------|---------|
| 00051 25 | 500 | 05762 32 | 500 |
| 00065 16 | 500 | 05782 9 | 500 |
| 00217 42 | 500 | 05819 39 | 500 |
| 00251 12 | 500 | 05983 4 | 500 |
| 00365 25 | 500 | 06086 2 | 500 |
| 00418 35 | 500 | 06145 48 | 500 |
| 00423 7 | 500 | 06197 29 | 500 |
| 00475 33 | 500 | 06260 31 | 500 |
| 00489 39 | 500 | 06479 13 | 500 |
| 00661 23 | 500 | 06523 44 | 500 |
| 00735 25 | 500 | 06582 44 | 500 |
| 00853 2 | 500 | 06744 16 | 500 |
| 00357 9 | 500 | 06757 31 | 200000 |
| 00935 45 | 500 | 06810 21 | 500 |
| 00979 48 | 25000 | 06827 21 | 500 |
| 01188 3 | 1000 | 06855 17 | 500 |
| 01215 20 | 500 | 07016 21 | 500 |
| 01299 1 | 500 | 07088 21 | 500 |
| 01356 39 | 500 | 07121 24 | 1000 |
| 01429 25 | 500 | 07130 24 | 500 |
| 01440 3 | 5000 | 07142 15 | 500 |
| 01514 42 | 500 | 07250 4 | 500 |
| 01661 32 | 500 | 07347 9 | 500 |
| 01742 9 | 500 | 07590 44 | 500 |
| 01744 29 | 500 | 07646 7 | 500 |
| 01885 15 | 500 | 07837 37 | 500 |
| 01899 7 | 500 | 07927 35 | 500 |
| 01991 41 | 500 | 07943 28 | 500 |
| 02003 7 | 75000 | 07954 16 | 500 |
| 02089 46 | 500 | 07991 46 | 1000 |
| 02137 41 | 500 | 08041 9 | 500 |
| 02190 29 | 500 | 08044 43 | 500 |
| 02195 41 | 500 | 08101 15 | 500 |
| 02206 23 | 500 | 08342 32 | 500 |
| 02274 38 | 500 | 08382 35 | 500 |
| 02350 42 | 500 | 08405 24 | 500 |
| 02491 14 | 500 | 08452 26 | 500 |
| 02613 1 | 500 | 08475 17 | 1000 |
| 02912 20 | 500 | 08492 48 | 500 |
| 03016 24 | 500 | 08557 26 | 8000 |
| 03058 50 | 500 | 08725 37 | 500 |
| 03068 36 | 500 | 08739 31 | 500 |
| 03257 48 | 500 | 08741 28 | 500 |
| 03328 29 | 500 | 08918 36 | 5000 |
| 03339 30 | 500 | 08996 48 | 500 |
| 03402 23 | 500 | 09301 47 | 500 |
| 03535 22 | 500 | 09310 16 | 500 |
| 03620 32 | 500 | 09384 22 | 500 |
| 03705 32 | 500 | 09395 36 | 500 |
| 03774 32 | 500 | 09447 34 | 500 |
| 03828 8 | 500 | 09456 42 | 500 |
| 03829 31 | 500 | 09504 36 | 500 |
| 03916 45 | 500 | 09560 33 | 500 |
| 03973 36 | 500 | 09709 48 | 500 |
| 03985 37 | 500 | 09791 15 | 8000 |
| 04119 9 | 500 | 09802 15 | 500 |
| 04244 26 | 500 | 09907 6 | 500 |
| 04245 36 | 500 | 09932 44 | 500 |
| 04258 44 | 500 | 09992 46 | 500 |
| 04270 39 | 5000 | 10101 44 | 500 |
| 04329 42 | 500 | 10106 50 | 500 |
| 04335 46 | 10000 | 10345 33 | 500 |
| 04352 44 | 500 | 10512 28 | 500 |
| 04359 34 | 500 | 10612 24 | 500 |
| 04381 39 | 5000 | 10638 4 | 500 |
| 04502 25 | 500 | 10756 43 | 500 |
| 04544 35 | 500 | 10813 17 | 500 |
| 04611 43 | 500 | 10822 7 | 500 |
| 04631 23 | 500 | 10866 47 | 500 |
| 04729 47 | 500 | 11164 2 | 500 |
| 04793 18 | 40000 | 11165 1 | 500 |
| 04810 34 | 500 | 11252 43 | 500 |
| 04986 47 | 8000 | 11318 11 | 500 |
| 04991 34 | 500 | 11380 8 | 500 |
| 05081 40 | 500 | 11389 46 | 500 |
| 05155 40 | 500 | 11533 9 | 500 |
| 05178 25 | 500 | 11579 4 | 500 |
| 05196 6 | 500 | 11646 23 | 500 |
| 05326 15 | 500 | 11688 29 | 1000 |
| 05342 4 | 500 | 11692 20 | 500 |
| 05411 26 | 500 | 11784 33 | 500 |
| 05438 9 | 500 | 11931 48 | 500 |
| 05511 25 | 500 | 11958 50 | 500 |
| 05559 24 | 8000 | 11986 11 | 500 |
| 05626 30 | 500 | 12006 25 | 500 |
| 05657 10 | 500 | 12146 39 | 500 |
| 05675 45 | 500 | 12188 17 | 500 |
| 05680 24 | 1000 | 12199 20 | 500 |

Дозволено Цензурою. — r. Радомъ, 14-го сентабря 1888 r.

W drukarni J. K. Trzebińskiego w Radomiu.